

Sygn. akt I ACa 772/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Tkocz SA Roman Sugier
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt II C 668/10

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że oddala powództwo o zapłatę ustawowych odsetek od 24 stycznia 2010 roku do 3 listopada 2015 roku;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwotę 462 824,42 (czterysta sześćdziesiąt dwa tysiące osiemset dwadzieścia cztery i 42/100) złotych tytułem zwrotu części spełnionego świadczenia;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 9 000 (dziewięć tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Roman Sugier	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Ewa Tkocz
------------------	-----------------------	---------------

UZASADNIENIE

Powód domagał się w pozwie zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwoty 1.041.938,27 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2010 r. oraz kosztami procesu tytułem wynagrodzenia za wykonanie, zgodnie z umową zawartą przez strony, robót budowlanych, polegających na wymianie pokrycia dachowego, świetlików i ocieplenia stropów w budynku (...) Urzędu Wojewódzkiego w K..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, a nadto wystąpił z powództwem wzajemnym, domagając się zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnego) kwoty 1.503.512,98 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.257.725,85 złotych od dnia 20 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 245.787,13 złotych od dnia doręczenia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty tytułem wartości nierozliczonej blachy zełomowanej ze starego pokrycia dachowego oraz kary umownej.

Zaskarżonym wyrokiem z 23 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględnił powództwo główne i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 794.782,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2010r, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, oddalił w całości powództwo wzajemne oraz rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy następująco uzasadnił.

W dniu 2 kwietnia 2009 r. (...) Urząd Wojewódzki w K., po przeprowadzeniu postępowania w trybie przetargu nieograniczonego przeprowadzonego według postanowień ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, zawarł z T. D. umowę, na podstawie której zlecono powodowi do wykonania „robotę budowlaną polegającą na wymianie pokrycia dachowego, świetlików i docieplenia stropów w budynku (...) Urzędu Wojewódzkiego w K.”. Strony wyznały termin rozpoczęcia prac na dzień 14 kwietnia 2009r., a zakończenia na 30 września 2009 r.. Odbiór końcowy przedmiotu umowy nastąpić miał na podstawie protokołu końcowego odbioru robót. Potwierdzenia zakończenia robót miał dokonać inspektor nadzoru. Zamawiający zobowiązany był do powołania komisji do odbioru częściowego i końcowego przedmiotu umowy w ciągu 7 dni od daty wpływu pisemnego zawiadomienia o zakończeniu robót. Strony ustaliły, że wykonawca po zakończeniu realizacji przedmiotu umowy, podczas odbioru końcowego przedłożyć miał i przekazać zamawiającemu oświadczenie kierownika budowy o odbiorze robót, dokumentację powykonawczą, certyfikaty na znak bezpieczeństwa, aprobaty techniczne, atesty, materiały użyte do realizacji przedmiotu zamówienia. Z czynności komisji odbioru częściowego i końcowego spisany miał być protokół zatwierdzający wszelkie ustalenia dokonane w toku odbioru. Jeżeli w toku odbioru końcowego zostałyby ujawnione wady, zamawiający miał prawo przerwać czynności odbioru do czasu usunięcia wad – jeżeli nadawałyby się one do usunięcia – wyznaczając wykonawcy termin ich usunięcia; obniżenia wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy stosownie do utraconej wartości użytkowej – gdyby wady nie nadawały się do usunięcia i nie uniemożliwiały użytkowania przedmiotu odbioru. Wykonawca był zobligowany do pisemnego zawiadomienia zamawiającego o usunięciu wad i usterek oraz żądania wznowienia czynności komisji odbioru końcowego.

Strony ustaliły, że wynagrodzenie wykonawcy za wykonanie zleconych prac wyniesie łącznie 4.683.736,78 złotych i miało być rozliczone w oparciu o kosztorys powykonawczy. Wysokość wynagrodzenia ustalona została w oparciu o szczegółowy kosztorys ofertowy złożony do przetargu przez wykonawcę. Zamawiający zastrzegł sobie prawo rozliczenia robót kosztorysem powykonawczym. Wartość wynagrodzenia nie mogła przekroczyć kwoty podanej w kosztorysie ofertowym czyli 4.683.736,78 złotych. Wykonawcy nie przysługiwało prawo żądania zmiany wynagrodzenia z powodu niestaranego lub niekompletnego obliczenia oferty.

W przypadku powstania konieczności wykonania robót dodatkowych wykonawca zobowiązany był do natychmiastowego pisemnego powiadomienia o tym fakcie zamawiającego oraz wszystkie służby nadzorujące realizację inwestycji. Wykonawca zobowiązany był również do przedłożenia zamawiającemu kosztorysu wraz z opisem

sposobu wykonania robót dodatkowych, w celu akceptacji kosztów i sposobu ich wykonania przez zamawiającego. Do czasu uzyskania akceptacji ze strony zamawiającego, wykonawca nie mógł wykonywać robót dodatkowych, a w przypadku wykonania takich robót bez wymaganej zgody zamawiającego, wykonawcy nie przysługiwało z tego tytułu wynagrodzenie.

W trakcie wykonywania umowy dokonywane być miały odbiory robót zanikających i ulegających zakryciu, polegające na ustaleniu przez inspektora nadzoru ich ilości oraz jakości wykonania w terminie 3 dni od daty ich zgłoszenia przez wykonawcę do odbioru. Odbiór tych robót, oprócz wpisu do dziennika budowy zaakceptowanego przez inspektora nadzoru, powinien zostać potwierdzony odrębnym protokołem odbioru robót spisany z kierownikiem budowy, który stanowić miał załącznik do końcowego technicznego odbioru robót. Gotowość do komisyjnego odbioru wykonanych prac po zakończeniu każdego kolejnego etapu prac wykonawca potwierdzić miał wpisem do dziennika budowy oraz zgłosić pisemnie zamawiającemu. Zamawiający lub upoważniony przez niego przedstawiciel (inwestor zastępczy) dokonać miał technicznego odbioru wykonanych prac w wyznaczonym na piśmie terminie, nie później niż w ciągu 7 dni od daty wpływu zgłoszenia przez komisję odbiorową, której zadanie polegać miało na sprawdzeniu zgodności wykonania robót z dokumentacją techniczną, kontroli i ilości wykonanych robót, sprawdzeniu naniesionych elementów zmian i uzupełnień dokonanych w trakcie realizacji przedmiotu umowy, dostarczonych przez wykonawcę, dziennika budowy i książek obmiarów, częściowych protokołów odbioru na roboty zakryte i zanikające, protokołów z wykonanych prób i badań, świadectw jakości wydanych przez dostawców urządzeń i materiałów podlegających odbiorowi technicznemu, a także decyzji o dopuszczeniu do stosowania w budownictwie. W odbiorze uczestniczyć mieli przedstawiciele zamawiającego i wykonawcy w tym kierownicy robót oraz inspektorzy nadzoru. Protokół odbioru miał być sporządzony przez wykonawcę i doręczony zamawiającemu w dniu odbioru. Wraz z ostatnim etapem odbioru prac nastąpić miało sporządzenie protokołu końcowego odbioru prac.

Wykonawca zobowiązał się również do zezłomowania zdemontowanych blach i wszelkich innych elementów metalowych, a kwoty uzyskane z ich sprzedaży pomniejszać miały wynagrodzenie wykonawcy wynikające z umowy. Sprzedaż złomu odbywać się miała każdorazowo w obecności inwestora zastępczego, który otrzymywać miał kopię dowodu sprzedaży.

Strony przewidziały w umowie możliwość żądania przez zamawiającego kar umownych od wykonawcy między innymi za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji i rękojmi za wady w wysokości 0,2% za każdy dzień zwłoki.

Wartość kosztorysową robót ustalono na 3.839.128,51 złotych.

W dniu 28 września 2009 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym przedłużyły termin ostatecznego zakończenia robót na dzień 30 listopada 2009 r..

W dniu 24 sierpnia 2009 r. strony zawarły umowę o roboty dodatkowe, których przedmiotem było usunięcie zniszczonej warstwy pokrycia i obrzeża świetlików, usunięcie rozsypującej się warstwy betonu i zawilgoconego żużlu oraz zastosowanie dodatkowych elementów w celu wyrównania podłoża i umożliwienia dalszej realizacji zadania wynikającego z umowy z dnia 2 kwietnia 2009r. Postanowienia umowy o roboty dodatkowe, co do zasady powtarzały zapisy umowy z 2 kwietnia 2009 r. - z odmiennosciami dotyczącymi przedmiotu umowy o roboty dodatkowe oraz wynagrodzenia. Wartość kosztorysowa robót dodatkowych określono na 815.156,13 złotych.

W dniu 21 grudnia 2009 r. zwołana przez zamawiającego komisję dokonała odbioru końcowego robót wykonanych przez powoda. Do składu komisji powołani zostali przedstawiciele powoda i pozwanego. Komisja stwierdziła, że roboty wykonane zostały zgodnie z umowami, zakończono je w dniu 30 listopada 2009r, a wykonane prace zgodne były z zakresem zarówno robót podstawowych jak i dodatkowych wynikających z zawartych przez strony umów. Jakość robót komisja oceniła jako dobrą, zgodną ze specyfikacją warunków odbioru. Pomimo stwierdzenia w trakcie odbioru końcowego usterek w postaci m.in. braku wykończenia (obróbki) świetlików, nieprzekazania dokumentacji powykończeniowej oraz braku przedłożenia faktur za zdemontowaną i oddaną do punktu skupu złomu blachę z pokrycia dachowego według stanu na dzień 30 listopada 2009 r., braku zakończenia rynny i rury spustowej w garażu,

komisja uznała przedmiot umowy za odebrany i wyznaczyła powodowi termin do usunięcia usterek na dzień 28 grudnia 2009 r.. Zastrzeżono jedynie, że faktury za oddany złom miały zostać przedłożone w dwóch terminach do 23 grudnia 2009 r.(według stanu na 30 listopada 2009 r.) oraz do 11 stycznia 2010 r. w pozostałym zakresie.

Zgodnie z kosztorysem powykonawczym powodowi należało się wynagrodzenie: za roboty podstawowe w wysokości 3.826.948,14 złotych, a za roboty dodatkowe w wysokości 966.450,19 złotych oraz 369.628,81 złotych. Po dokonaniu weryfikacji protokołu przez inspektora nadzoru ostateczna wartość wykonanych przez powoda robót podstawowych wyniosła 3.394.616,23 złotych, a robót dodatkowych odpowiednio 769.285,07 złotych i 198.448,36 złotych.

Za wykonane prace powód wystawił w dniu 24 grudnia 2009 r. zamawiającemu dwie faktury VAT na kwoty 1.959.400,24 złotych oraz 578.608,40 złotych.

W dniu 20 maja 2010 r. odbyło się spotkanie zamawiającego z wykonawcą, którego celem było omówienie i wyjaśnienie usterek stwierdzonych w dniu 21 grudnia 2009 r. w protokole odbioru końcowego. W trakcie spotkania ustalono, że poza nieprawidłowym wykonaniem gzymsu, co pozostawało bez znaczenia dla budynku (nie prowadziło do jego zalań) oraz koniecznością ustalenia czy koniecznym było zamontowanie listew dociskowych papy do ścian, nie było jakichkolwiek innych usterek, które dotyczyłyby prac wykonanych przez powoda i które wiązałyby się z zakresem umowy podstawowej i dodatkowej.

Prace remontowe w obrębie dachu budynku (...) Urzędu Wojewódzkiego zostały wykonane wzorowo. W toku realizacji umowy doszło do minimalnych uchybień w jakości wykonanych poszczególnych, jednostkowych elementów wykończeń blacharskich, co nie może wpłynąć na ogólną wzorową ocenę wykonanych robót. Ilość i zakres stwierdzonych wad jest znikomy w stosunku do całości wykonanych robót. Wartość prac, które zostały wykonane przez powoda, a za które nie otrzymał od strony pozwanej wynagrodzenia i jaka powinna być uwidocziona w kosztorysie powykonawczym wynosiła 794.782 złotych.

Przyjął Sąd Okręgowy, że zerwanie odcinków płotków śnieżnych stanowiło wynik wyrwania ich przez śnieg. Przy występującej konfiguracji dachu i attyki na dachu mogą zalegać zasy, nawet kilkumetrowej wysokości. Miejscami szczególnie na to narażonymi są naroża z kominami i attykami, jak to miało miejsce we fragmentach, gdzie doszło do zerwania płotków. Mocowanie płotków do poszycia dachu było prawidłowe, a do ich zerwania doszło na skutek obsuwania dużych połaci śniegu. Do uszkodzenia płotków dojść mogło również wskutek nieprawidłowego odśnieżania dachu. Pozwany wzajemny nie ponosi również odpowiedzialności za uszkodzenie – rozepchanie rur spustowych przez zalegające walce lodowe, ponieważ projekt nie przewidywał montażu instalacji zapobiegających tworzeniu się w rurach korków lodowych.

Wobec zastrzeżeń zamawiającego do jakości wykonanych przez powoda robót, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Opinia sporządzona przez biegłego została uznana przez Sąd Okręgowy za wyczerpującą, kompletną, wewnętrznie spójną, jasną i klarowaną. W ocenie Sądu jej ostateczne wnioski i uwagi zostały w sposób logiczny i kompleksowy uzasadnione. Sąd pierwszej instancji „przyjął poczynione przez biegłego w opinii ustalenia za własne”.

Oceniając zasadność dochodzonych przez strony roszczeń Sąd Okręgowy wskazał, że dla oceny umowy, w tym zakresie obowiązków stron, skutków prawnych niewywiązania się przez kontrahentów ze swych zobowiązań stosować należało art. 647 in. k.c.

Oceniając zasadność powództwa głównego Sąd pierwszej instancji wskazał, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy wykonane przez T. D. w toku realizacji umowy prace obarczone były usterkami i to w takim zakresie, że dawałoby podstawę do powstrzymanie się przez zamawiającego od zapłaty reszty należnego powodowi wynagrodzenia wynikającego z faktur nr (...).

Oceniając zasadność zarzutu nieprawidłowego wykonania prac, Sąd Okręgowy wskazał, że już w protokole odbioru końcowego robót z dnia 21 grudnia 2009 r. stwierdzono wprawdzie istnienie usterek, jednakże w ocenie obu stron

nie były one na tyle istotne, by dyskwalifikowały całość wykonanych prac i nie pozwalały na zamknięcie procesu budowlanego. Protokół odbioru końcowego został podpisany przez obie strony umowy z zaznaczeniem, że przedmiot umowy uważa się za odebrany, a jakość robót ustalono jako dobrą i zgodną zarówno ze specyfiką warunków odbioru jak i zakresem umowy podstawowej i umowy o roboty dodatkowe. Takie stanowcze stwierdzenia zawarte w tym protokole stanowić mogły, w ocenie Sądu pierwszej instancji, samodzielną podstawę do przyjęcia przez wykonawcę, że jego praca została w całości zaakceptowana przez kontrahenta, a w konsekwencji, że może on domagać się zapłaty reszty należnego mu wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle zapisów protokołu z 21 grudnia 2009 r. bezzasadnymi były zarzuty pozwanego jakoby prace nie zostały wykonane w całości i zgodnie z umową czy też, że zawarte w protokole stwierdzenie, że roboty zostały wykonane zgodnie z umowami oznaczać miało wyłącznie potwierdzenie, że „nie nastąpiły przesłanki wskazujące na zwiększenie zakresów rzeczowych tych umów”. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro w protokole zawarto stwierdzenie, że prace zostały wykonane zgodnie z umową, to przyjąć trzeba, że strony tym samym uznały, że przedmiot umowy został wykonany zarówno zgodnie z projektem jak i zgodnie z wymogami technicznymi oraz sztuką budowlaną. Za takim stanowiskiem przemawia dodatkowo zawarta w tym samym protokole dobra ocena jakości wykonanych prac.

Podobnie zarzuty pozwanego dotyczące jakości i kompletności wykonanych przez powoda prac świadczą wyłącznie o naruszeniu przez stronę pozwaną zasady lojalności stron kontraktu, wynikającej z art. 354 k.c. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na treść protokołu z 20 maja 2010r., w którym szczegółowo opisano rzekome usterki. Z protokołu wynika, że w istocie większość uwag dotyczyła zagadnień pozostających poza zakresem umowy, bądź też takich, których uzgodnienie pozostawało w gestii wyłącznie zamawiającego (np. dokonanie konsultacji z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w K.). Na osiemnaście zgłoszonych uwag, cztery wymagały sprawdzenia, a siedem pozostawało poza zakresem umowy bądź miały charakter informacyjny. Ponadto w opinii, której ustaleń nie sposób skutecznie zakwestionować, biegły wskazał, że wykonane przez powoda prace oceniać należy jako wzorcowe, a stwierdzone uchybienia mają charakter marginalny, pozostają bez znaczenia dla walorów użytkowych prac.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiot umowy został wykonany w sposób prawidłowy, w związku z czym powód może skutecznie domagać się wynagrodzenia za wykonane roboty, którego wysokość ustalił biegły na kwotę 794.782 zł, po weryfikacji należności wskazywanych przez powoda w kosztorysach powykonawczych. W takim też zakresie Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda na podstawie art. 647 k.c., przyjmując, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem tego świadczenia poczynając od dnia po upływie 30 dni od daty wystawienia faktur VAT nr (...). Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu w sprawie z powództwa głównego powołał Sąd art. 100 kpc.

Oceniając zasadność powództwa wzajemnego Sąd Okręgowy wskazał, że powód wzajemny poza lakonicznym zgłoszeniem żądania nie wykazał zasadności żądania zapłaty należności tytułem zezłomowanej przez pozwanego wzajemnego blachy. Nie wykazał również wysokości wynikającej z powyższego zdarzenia szkody. Ponadto zgodnie z postanowieniami umowy z 2 kwietnia 2009 r. wykonawca był uprawniony do dysponowania pozyskaną w trakcie demontażu starego pokrycia dachowego blachą, a uzyskane z tego tytułu kwoty miał zaliczyć na poczet swych należności wobec zamawiającego. Podobnie powód wzajemny nie wykazał zasadności żądania zapłaty kar umownych.

Dlatego też w sytuacji gdy powód wzajemny nie wykazał zasadności dochodzonych roszczeń zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., powództwo wzajemne zostało oddalone w całości. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu wywołanym wytoczeniem powództwa wzajemnego powołał Sąd art. 98 § 1 k.p.c..

Pozwany (powód wzajemny) zaskarżył wymieniony wyrok Sądu Okręgowego w części w jakiej zostało uwzględnione powództwo główne oraz w zakresie oddalonego powództwa wzajemnego.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- nierozpoznanie istoty sporu, gdyż w zakresie powództwa głównego nie rozpoznano ani zarzutu braku wymagalności roszczenia, ani zarzutu braku zobowiązania ze względu na zaniechanie przedstawienia obmiarów robót, zaś w zakresie powództwa wzajemnego nie rozpoznano zgłoszonego przez powoda zarzutu potrącenia;
- naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 k.p.c. przez niedokonanie pełnej, rzetelnej oraz zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na oparciu orzeczenia na głoślośnych twierdzeniach powoda, a wbrew wyrażonej wprost treści umów łączących strony oraz przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a mianowicie uznanie za wiarygodne wyliczeń zawartych w opinii biegłego w sytuacji, gdy nie były oparte na żadnych dokumentach źródłowych, co było istotą sporu między stronami;
- błędy w ustaleniach faktycznych sprawy sprowadzające się do stwierdzenia, iż usterek reklamowanych przez pozwanego do naprawy „powód nie miał podstaw traktować jako usterkę, gdyż nie były zgłoszone do protokołu odbioru końcowego jako usterki”
- naruszenie art. 481 k.c. polegające na błędnym zastosowaniu wyrażającym się w zasądzeniu odsetek za opóźnienie w zapłacie w sytuacji, gdy roszczenie – nawet jeżeli uznać, że istnieje – to nie jest jeszcze wymagalne.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa głównego w całości oraz uwzględnienie w całości powództwa wzajemnego i stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powód-pozwany wzajemny wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację pozwanego-powoda wzajemnego wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i podzielił także ocenę prawną tego Sądu. W szczególności za niezasadny uznał odniesiony w apelacji zarzut nierozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy w związku z nieodniesieniem się do kwestii niewymagalności roszczenia dochodzonego przez powoda o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Wskazał Sąd Apelacyjny, że skoro Sąd pierwszej instancji uwzględnił co do zasady żądanie zapłaty reszty wynagrodzenia (skorygował jedynie jego wysokość), to oznacza, że w jego ocenie roszczenie to było zasadne i wymagalne, a nie do przyjęcia jest stanowisko pozwanego, że ewentualne braki w dokumentacji miałyby prowadzić do niepowstania jego zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia wykonawcy za prace wykonane zgodnie z zawartą umową. Wynagrodzenie było płacone częściami (zgodnie z przedstawianymi fakturami częściowymi), a po zakończeniu robót oraz ich oddaniu, wykonawca sporządził kosztorys powykonawczy celem całkowitego rozliczenia prac i wystawił dwie faktury końcowe, co było zgodne z postanowieniami zawartych umów. Niezasadny – według Sądu II instancji – był także, odnoszący się do kwestii niewymagalności roszczenia, zarzut apelacji naruszenia art. 481 k.c. Strony precyzyjnie określiły warunki płatności i ustaliły, że wynagrodzenie zamawiający przekaże na rachunek bankowy wykonawcy w terminie 30 dni od daty otrzymania faktury za wykonanie przedmiotu umowy, dlatego inwestor był obowiązany do zapłaty w terminie określonym w umowie, a po jego upływie wierzytelność z tytułu wynagrodzenia stawała się wymagalna. Strony ustaliły w umowie, że warunkiem wypłaty za ostatni etap prac należnego wykonawcy wynagrodzenia będzie przedstawienie przy odbiorze końcowym przez wykonawcę oświadczeń wszystkich podwykonawców stwierdzających, iż nastąpiło wygaśnięcie wszelkich roszczeń pomiędzy wykonawcą a podwykonawcami z tytułu zawartych przez wykonawcę umów. Według Sądu apelacyjnego, wbrew stanowisku pozwanego, przytoczone zastrzeżenie umowne nie stanowi warunku zawieszającego w rozumieniu art. 89 k.c. Wprowadzenie tego zastrzeżenia do umowy miało na celu ochronę interesów inwestora, który w ten sposób chciał uzyskać pewność, że podwykonawcy nie wystąpią przeciwko niemu z roszczeniami. Tym niemniej inwestor nie domagał się przedstawienia mu takich oświadczeń przy odbiorze końcowym, ani też w późniejszym okresie nie wzywał wykonawcy do przedstawienia oświadczeń podwykonawców, a odmowa wypłaty reszty wynagrodzenia nastąpiła z innych przyczyn. Z tych względów nie można uznać, aby roszczenie powoda o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia nie było wymagalne, skoro ustalono jego zasadność, a termin zapłaty wynika z zawartej umowy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego, w części dotyczącej rozstrzygnięcia w zakresie powództwa głównego, skargę kasacyjną wniósł pozwany. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 zarzucił naruszenie: art. 89 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację pozwanego w zakresie powództwa głównego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa głównego, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w części oddalającej apelację pozwanego w zakresie powództwa głównego i przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 3 czerwca 2015r Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie 1 - w części oddalającej apelację w zakresie powództwa głównego co do kwoty 794.782 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2010 r. - oraz w punkcie 2 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W motywach swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że pozwany w skardze kasacyjnej zmierza do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni, a w następstwie tego także znaczenia prawnego postanowienia ujętego w § (...) umowy łączącej strony przewidującego, że warunkiem wypłaty za ostatni etap prac należnego wykonawcy wynagrodzenia będzie przedstawienie przy odbiorze końcowym przez wykonawcę oświadczeń wszystkich podwykonawców stwierdzających, iż nastąpiło wygaśnięcie wszelkich roszczeń pomiędzy wykonawcą a podwykonawcami z tytułu zawartych przez wykonawcę umów. Odnosnie do tego postanowienia umownego Sąd drugiej instancji stwierdził, że miało ono na celu ochronę interesów inwestora, który w ten sposób chciał uzyskać pewność, iż podwykonawcy nie wystąpią przeciwko niemu z roszczeniami. Sąd drugiej instancji stwierdził jednak kategorycznie, że przytoczone postanowienie umowne nie było warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c., od spełnienia którego zależała możliwość domagania się przez powoda zapłaty reszty należnego mu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Z tej przyczyny – w ocenie Sądu Najwyższego – w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem niewymagalności roszczenia o zapłatę reszty wynagrodzenia należnego powodowi z powołaniem się na treść § (...) umowy, wymagało ono wykładni, według zasad przewidzianych w art. 65 § 1 i 2 k.c., które nie zostały w należyty sposób uwzględnione przez Sąd Apelacyjny przy wykładni postanowienia § (...) umowy. W istocie bowiem Sąd nie dokonał wykładni tego postanowienia umowy. Za takie nie może być bowiem uznana kategoryczna ocena, że nie stanowi ono warunku w rozumieniu art. 89 k.c. przy jednoczesnym braku ustalenia znaczenia prawnego tego zastrzeżenia umownego, którego celem była - jak przyjął Sąd Apelacyjny - ochrona interesów inwestora, który w ten sposób chciał uzyskać pewność, że podwykonawcy nie wystąpią przeciwko niemu z roszczeniami. Ta ostatnia ocena Sądu drugiej instancji nie jest zresztą w pełni poprawna. Uwzględniając bowiem treść art. 647¹ § 5 k.c. - przewidującego solidarną odpowiedzialność inwestora z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom za roboty budowlane - celem tego postanowienia umownego było nie tyle uzyskanie pewności, że podwykonawcy powoda nie wystąpią przeciwko pozwanemu z roszczeniami, co zamiar tego ostatniego, jako inwestora, uchronienia się od możliwości zapłaty za te same roboty zarówno wykonawcy, jak również jego podwykonawcom w związku z solidarną odpowiedzialnością inwestora przewidzianą w powołanym wyżej przepisem. Poza tym, analizując umowę, Sąd drugiej instancji nadał szczególne znaczenie dosłownej treści tego postanowienia umowy, w którym przewidziano termin, w którym powinna nastąpić zapłata wynagrodzenia, gdy tymczasem, zgodnie z przyjętymi zasadami wykładni, wynik tak uzyskanej wykładni jednego fragmentu umowy powinien zostać skonfrontowany z pozostałą treścią umowy, zgodnym zamiarem i celem stron. Sąd Apelacyjny, przyjmując funkcję ochronną analizowanego zastrzeżenia umownego w stosunku do inwestora, nie wyjaśnił, mimo określonej treści postanowienia § (...) umowy - z którego wynikał obowiązek określonego działania wykonawcy - przyczyny wyciągnięcia negatywnych konsekwencji prawnych z biernej postawy pozwanego jako inwestora, który dopiero w postępowaniu sądowym podniósł brak oświadczeń podwykonawców. Poza tym Sąd nie uzasadnił, z jakich przyczyn pozwany mógł żądać od powoda oświadczeń jego podwykonawców jedynie przy odbiorze końcowym lub w bliżej nieokreślonym przez Sąd terminie po jego zakończeniu.

Dla wykładni umowy może mieć niekiedy znaczenie sposób zachowania się jej stron już po jej zawarciu. Jednak ze względu na to, że umowa stron zawarta została w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych jej ewentualna

zmiana mogła nastąpić jedynie w formie pisemnej, pod rygorem nieważności (art. 139 ust. 2 p.z.p.). Z tej przyczyny określony sposób zachowania się stron umowy z dnia 2 kwietnia 2009 r. już po jej zawarciu nie mógł zmieniać znaczenia spornego postanowienia umowy określonego w chwili jej zawarcia. Tymczasem Sąd drugiej instancji, negując możliwość uznania postanowienia § (...) za zastrzeżenie warunku, oprócz uwzględnienia dosłownej treści odpowiedniego postanowienia umowy dotyczącego terminu zapłaty wynagrodzenia wziął pod uwagę sposób zachowania się strony pozwanej, która po dokonaniu odbioru robót, odmawiając powodowi zapłaty reszty wynagrodzenia, nie domagała się od niego przedstawienia oświadczeń jego podwykonawców. Zachowanie to nie mogło jednak zmienić znaczenia prawnego postanowienia § (...) umowy wynikającego z określonej jego wykładni, a co najwyżej mogło być pomocne w sposobie jego interpretacji.

Dopiero po dokonaniu wykładni spornego postanowienia umowy, zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 65 k.c., należało odrębnie ocenić znaczenie zachowania się pozwanego, który nie żądał od powoda przedłożenia oświadczeń jego podwykonawców, o którym mowa w tym postanowieniu umownym aż do chwili wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. był uzasadniony. Rozpoznanie dalszych zarzutów podniesionych w skardze było bezprzedmiotowe w sytuacji, w której w sprawie należy dokonać prawidłowej wykładni umowy. Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. nie przesądza bowiem o tym, jak należy interpretować postanowienie zawarte w § (...) umowy łączącej strony.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, którego uwzględnienie mogłoby doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (por. art. 386§4 kpc). Wbrew jednak stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy istotę sprawy rozpoznał. Zgodnie z utrwalonym i jednolitym stanowiskiem zarówno orzecznictwa jak i doktryny do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd nie zbada podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia objętego zarówno powództwem głównym, jak i powództwem wzajemnym, co ma miejsce m. in. w sytuacji gdy sąd nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy pozostając w mylnym przekonaniu o braku legitymacji procesowej jednej ze stron, względnie, że roszczenie uległo przedawnieniu bądź prekluzji i w konsekwencji oddalił powództwo (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36; z dnia 25 listopada 2003 r., II CKN 293/02, niepubl.; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05 niepubl.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, niepubl. Postanowienie SN z 7 października 2015r, I CZ 68/15, LEX nr 1930435 i in.).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji zbadał podstawę materialnoprawną dochodzonych zarówno przez powoda jak i powoda wzajemnego roszczeń i w tym celu czynił ustalenia zarówno mające na celu wyjaśnienie zasadności dochodzenia przez wykonawcę zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za wykonane prace, wynikającego z ostatnich dwóch faktur VAT, jak również jakości wykonanych robót, a także zbadał zasadność roszczeń powoda wzajemnego związanych z zarzutem potrącenia i zasadnością żądania kary umownej, przyjmując, że nie zostały udowodnione. Sąd Okręgowy dokonał też oceny prawnej dochodzonych przez strony roszczeń.

Z powołanych przyczyn zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się nieuzasadniony.

Należy przy tym zauważyć, że z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego i treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części oddalającej apelację w zakresie powództwa głównego rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa wzajemnego stało się prawomocne i obecnie nie podlega dalszemu rozpoznaniu. Nie ma zatem podstawy do szczególnych rozważań co do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Kontynuując rozważania co do zasadności pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 233§1 kpc, którego podstawy skarżący upatruje w niedokonaniu przez Sąd Okręgowy pełnej,

rzetelnej oraz zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na oparciu orzeczenia na gołosłownych twierdzeniach powoda, a wbrew wyrażonej wprost treści umów łączących strony oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne wyliczeń zawartych w opinii biegłego „w sytuacji, gdy nie były oparte na żadnych dokumentach źródłowych, co było istotą sporu między stronami”.

Przystępując do ceny zasadności tego zarzutu podkreślenia wymaga, że część okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy była bezsporna między stronami. W szczególności poza sporem pozostawał fakt zawarcia przez strony dwóch umów o roboty budowlane, wykonanie tych umów w terminie i dokonanie ich odbioru końcowego. Nie był także sporny zakres wykonanych prac jak również to, że w grudniu 2009r powód wystawił dwie (ostatnie) faktury VAT, z których należności zostały zapłacone przez pozwanego jedynie w części. Nie było spornym, że zamawiający odmówił zapłaty reszty należności wynikających z tych faktur powołując się na dokonanie weryfikacji kosztorysów powykonawczych przez inspektora nadzoru, a nadto naliczenie kar umownych w związku ze zwłoką w usunięciu usterek, a wykonawca kwestionował zarówno zasadność weryfikacji, jak i podstawy naliczania kar umownych.

Spornymi były natomiast: wartość wykonanych prac oraz (nie)istnienie wad i zwłoka w ich usunięciu, co – według pozwanego – miało stanowić podstawę do naliczenia kar umownych. Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że dla wyjaśnienia tych okoliczności wymagana jest wiedza specjalna, w związku z czym dopuścił dowód z opinii biegłego. W oparciu o tę opinię Sąd Okręgowy ustalił różnicę między wynagrodzeniem należnym wykonawcy za wykonane prace a faktycznie wypłaconym. Biegły szczegółowo wyjaśnił przyjętą przez siebie metodologię oraz przekonująco umotywowował swoją opinię. Ustosunkował się także do zarzutów do opinii zgłoszonych przez pozwanego. Poprawność oceny tego dowodu przez Sąd Okręgowy nie budzi zastrzeżeń. W nawiązaniu do stanowiska pozwanego, że wyliczenie wynagrodzenia należnego wykonawcy za wykonane roboty zgodnie z umową nie jest możliwe wskutek braku księgi obmiarów zauważyć należy, że w piśmie inspektora nadzoru W. K. zatytułowanym „(...)” (k. 330-331 akt) zawarto stwierdzenie, że obmiary robót przyjęto głównie te, które zostały wykonane przez wykonawcę (w tym obejmujące powierzchnię elewacji), a główną przyczyną obniżenia wartości kosztorysu po weryfikacji był fakt powielania się robót. Inspektor nadzoru wskazał jedynie na niedostarczenie obmiaru napraw ścian, uzupełnienia tynków i w tym zakresie pozycje zostały przyjęte szacunkowo. Przyczyną weryfikacji kosztorysu nie był więc – jak twierdzi pozwany – brak księgi obmiarów, przy czym zauważyć należy, że brak tego rodzaju dokumentacji nie uniemożliwia określenia wartości wykonanych prac bowiem okoliczności te można ustalić także w oparciu o inne środki dowodowe, jak w niniejszej sprawie, w której część wynagrodzenia należnego wykonawcy za wykonane prace budowlane została ustalona na podstawie opinii biegłego, która to opinia posłużyła także do poczynienia ustaleń co do jakości wykonanych prac. W efekcie Sąd Okręgowy trafnie też ustalił, że prace zostały wykonane wzorowo i nie były dotknięte wadami. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które znajdują oparcie w materiale dowodowym trafnie ocenionym, w granicach swobodnej oceny. Z powołanych przyczyn bezzasadnym jest także zarzut „błędów w ustaleniach faktycznych”

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 481 k.c. Przystępując do oceny tego zarzutu podkreślenia wymaga, że w świetle postanowień umowy z dnia 2 kwietnia 2009 roku, a w szczególności z postanowienia umowy zawartego w § (...) wymienionego postanowienia nie można uznać za warunek w rozumieniu art. 89 kc. Z postanowienia tego wynika, że strony (w istocie pozwany) uzależniły wypłatę należnego powodowi wynagrodzenia za wykonanie prac, od zachowania powoda, które polegało na tym, że powód miał obowiązek przedstawienia przy odbiorze końcowym oświadczeń wszystkich podwykonawców stwierdzających, że nastąpiło wygaśnięcie wszelkich roszczeń pomiędzy powodem (wykonawcą) a podwykonawcami z tytułu umów zawartych przez wykonawcę (powoda). Wprawdzie inwestor nie domagał się przedstawienia mu takich oświadczeń przy odbiorze końcowym, ani też w późniejszym okresie nie wzywał wykonawcy do przedstawienia oświadczeń podwykonawców, lecz takie zachowanie nie pozbawia pozwanego uprawnienia do wstrzymania się z zapłatą do czasu gdy wykonawca nie złoży wymaganych oświadczeń. Przy takim jednoznacznym i nie budzącym wątpliwości sformułowaniu obowiązku powoda inwestor nie miał obowiązku wzywania powoda do złożenia wymaganych oświadczeń i w istocie nie był zainteresowany wzywaniem wykonawcy do złożenia tych oświadczeń bowiem ich niezłożenie skutkowało odłożeniem wymagalności żądania

zapłaty wynagrodzenia, a także wpływało na ocenę opóźnienia zamawiającego ze spełnieniem świadczenia (zapłatą wynagrodzenia). Takie ukształtowanie wiążącego strony (powoda oraz Skarb Państwa – Wojewodę (...)) stosunku prawnego (umowy) niewątpliwie jest dopuszczalne w ramach swobody umów (art. 353¹ kc).

Istota wymienionego obowiązku przyjętego (nałożonego) na powoda wyraża się więc w tym, że warunkiem wymagalności roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia było przedstawienie pozwanemu pochodzących od wszystkich podwykonawców oświadczeń, stwierdzających, że nastąpiło wygaśnięcie ich roszczeń wobec powoda.

Niewątpliwym jest, że przed wytoczeniem powództwa powód nie przedstawił takich oświadczeń.

Uczynił to dopiero w postępowaniu apelacyjnym, po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy (k. 1242 – 1249). Wśród wymienionych oświadczeń nie ma oświadczenia K. T., z którym powód oraz pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) pozostawali w sporze w sprawie I C 1020/11 Sądu Okręgowego w N., w której to sprawie wyrokiem z 8 kwietnia 2015 roku zasądzono od T. D. i Wojewody (...) na rzecz K. T. 5 471,94 zł z odsetkami ustawowymi od 28 grudnia 2009 r. oraz od pozwanego T. D. na rzecz powoda K. T. 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od 22 stycznia 2010 roku.

Nie było spornym, że należności te zasądzono za prace wykonane przy remoncie dachu (...) Urzędu Wojewódzkiego w K..

Wyrok ten jest prawomocny bowiem wyrokiem z 30 października 2015 roku Sąd Apelacyjny w K., w sprawie I ACa 923/15 oddalił apelację pozwanego T. D..

Jest też niewątpliwym, że postanowieniem z 17 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w O., w sprawie I Co 1298/15 zezwolił T. D. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 168.446,19 złotych tytułem zobowiązania wynikającego z wyroku Sądu Okręgowego w N. z 8 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 1020/11 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w K. wydanego w sprawie I ACa 923/15.

Okoliczności te wynikają z dokumentów złożonych do akt sprawy, a nadto nie zostały zaprzeczone przez pozwanego, w związku z czym Sąd Apelacyjny uznał je za przyznane (art. 230 kpc).

Treść tych dokumentów świadczy więc o tym, że powód (pozwany w sprawie IC 1020/11 SO w N.) spełnił obowiązek zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy K. T. i aczkolwiek nie złożył stosownego oświadczenia tego wykonawcy, to należało uznać, że powód wykazał, że roszczenia wymienionego podwykonawcy wygasły.

W takim stanie rzeczy należało przyjąć, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia stało się wymagalne dopiero z datą złożenia do depozytu należności ostatniego z podwykonawców, co nastąpiło w dniu 4 listopada 2015 r. (k. 1343). Stosownie zatem do postanowień umowy zawartej przez strony roszczenie powoda z tytułu ostatniej części wynagrodzenia stało się wymagalne z tym dniem. W takim stanie rzeczy trafnie zarzucał pozwany, że opóźnił się ze spełnieniem świadczenia (art. 481§1 kc) dopiero z tym dniem. W konsekwencji należało zmienić zaskarżony wyrok w pkt 1 w zakresie w jakim uwzględniono żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od 24 stycznia 2010 roku do 3 listopada 2015 roku (art. 386§1 kpc), skoro pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia dopiero od 4 listopada 2015 roku. W pozostałym zakresie żądanie powoda było uzasadnione w związku z czym apelacja pozwanego ulegała oddaleniu w tej części (art. 385 kc).

Podkreślenia jednak wymaga, że nie jest kwestionowanym, że po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 7 maja 2014 roku (IACa 77/14) pozwany spełnił świadczenie wypłacając powodowi kwotę 1.288.835,32 zł (k. 1204), na którą składały się świadczenie główne w wysokości 794.782 zł, odsetki ustawowe w kwocie 462.824,42 zł oraz koszty procesu od powództwa głównego w kwocie 18.429 zł i koszty procesu od powództwa wzajemnego. W skardze kasacyjnej pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz wymienionej wyżej kwoty tytułem zwrotu spełnionego świadczenia.

Jak już wyżej wskazano pozwany po wydaniu poprzez Sąd Apelacyjny wyroku z 7 maja 2014 r. zapłacił na rzecz powoda zarówno świadczenie główne w tej wysokości jak i odsetki a także koszty procesu. Z powyższych ustaleń wynika też,

że powód dopiero w dniu 4 listopada 2015 roku spełnił przyjęty na siebie obowiązek złożenia oświadczeń wszystkich podwykonawców, że nie mają roszczeń wobec niego.

Wobec zgłoszonego przez pozwanego w postępowaniu kasacyjnym wniosku o zwrot spełnionego świadczenia Sąd Apelacyjny na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 415 kpc orzekł o zwrocie części świadczenia spełnionego przez pozwanego na podstawie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 maja 2014 roku, a to w części obejmującej odsetki ustawowe w wysokości 462.824,42 zł bowiem w tej części żądanie powoda było nieuzasadnione.

Jak już wyżej wspomniano roszczenie powoda stało się wymagalne dopiero w postępowaniu apelacyjnym i to wtedy gdy złożył oświadczenia podwykonawców, a także postanowienie Sądu Rejonowego w O. (...), dla wykazania, że zaspokoił roszczenia podwykonawców. W tej sytuacji nie było podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych za okres od 24 stycznia 2010 roku do 3 listopada 2015 roku bowiem pozwany nie opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Jeżeli zatem pozwany zapłacił na rzecz powoda odsetki w kwocie 462.824,42 zł to w tej części powód powinien zwrócić spełnione na jego rzecz świadczenie. W pozostałym zakresie tj. o zapłatę 794.782 zł roszczenie powoda okazało się uzasadnione pozwany nie ma więc podstawy do żądania zwrotu świadczenia w tej części, skoro przez zapłatę w dniu 16 lipca 2014 r. pozwany zaspokoił należności powoda wynikające z zawartej przez strony umowy. Wskazać przy tym należy – aczkolwiek powód nie zgłaszał takiego zarzutu – że powód nie mógłby bronić się zarzutem, że nie jest już wzbogacony bowiem powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu spełnionego przez pozwanego świadczenia w tej części (art. 409 in fine kc). Wprawdzie wyrok Sądu Apelacyjnego jest prawomocny tym niemniej powód powinien mieć na uwadze, że od takiego wyroku przysługuje skarga kasacyjna, w wyniku której wyrok Sądu II instancji może być uchylony względnie zmieniony, a w konsekwencji może powstać obowiązek zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie takiego wyroku.

W sytuacji gdy powód ostatecznie wygrał sprawę w postępowaniu odwoławczym pozwany, na podstawie art. 98§1 kpc w zw. z art. 99 kpc, obowiązany jest zwrócić powodowi koszty tego postępowania, na które składają się: wynagrodzenie radcy prawnego za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w kwocie 5 400 zł (§6 pkt 7 w zw. z § 12 us1 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku – j.t. Dz. U. 2013r poz. 490 ze zm.) oraz połowa wynagrodzenia za postępowanie kasacyjne czyli 3 600 zł czyli łącznie 9 000 zł.

Z powołanych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

SSA Roman Sugier	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Ewa Tkocz
------------------	-----------------------	---------------